

Wyd. A Łódź, poniedziałek 10 lutego 1975 roku Cena 1 złoty Rok XXXI Nr 34 (8133)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



Kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Wysoka pozycja czerwonego Widzewa

Wszechstronny rozwój Górnej

W sobotę konferencje dzielnicowe KD PZPR Widzewa i Górnej rozpoczęły kolejny etap przygotowań do łódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej...

W sali konferencyjnej ZWCh „Chemiteks-Anilana” 164 delegatów liczącej ok. 12 tys. członków i kandydatów organizacji dzielnicowej PZPR Widzewa...

- Porażka i zwycięstwo koszykarek LKS
H. Kunicki rewelacją bokerskich mistrzostw okręgu
S. Bobak najlepszy na Wielkiej Krokwi
„Wieczne drugie” - nareszcie pierwszy



Hokeiści LKS przegrali w rewanżu z GKS (Kat) 2:5

Normalizacja sytuacji w Limie Masy pracujące Peru w obronie rządu

Trzy z czterech central związkowych działających w Peru (komunistyczna rządowa i chrześcijańska) utworzyły wspólny komitet koordynacyjny...

Kaprysy pogody w Bułgarii i Grecji

Podczas gdy w bułgarskich miejscowościach Pazardżik na Nizinie Trakcyjnej i w Płowdiwie jeszcze w piątek 7 lutego panowała prawdziwie wiosenna pogoda...

24 godziny

BERLIN. - Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zakończył w niedzielę oficjalną trzydniową wizytę w NRD...

KOPENHAGA. - Królowa Danii, Margareta II powierzyła w niedzielę misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi...

KAIR. - W niedzielę 9 bm w Kuwejcie ogłoszono skład nowego rządu Stanowiska premiera zajął ksiądz Dżabir Al-Ahmad...

LONDYN. - Jak podaje Agencja Reutera specjalny wysłannicy prezydenta Nimeriego mają przekazać jego propozycje wstrzymania ognia...

Walki na granicy iracko-irańskiej

Jak donosi Agencja Reutera z Teheranu, 9 bm, ogłoszono tam komunikat stwierdzający, że w ub. sobotę i niedzielę wojska irackie zaatakowały Iran...

Moskwa w zimowej szacie



Miedwiedkowo - jedna z peryferyjnych dzielnic Moskwy w zimowej szacie.

Edward Gierek w woj. łódzkim Order Sztandaru Pracy I klasy dla załogi piotrkowskiej „Hortensji”

W sobotę 8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek udekorował sztandar Huty Szkła Gospodarczego „Hortensja” w Piotrkowie Orderem Sztandaru Pracy I klasy...



Huta piotrkowska, która w ub. r. przekroczyła 230 mln zł. Ok. 30 proc. wyrobów produkowanych w „Hortensji” przeznaczonych jest rokrocznie na eksport...

1978 r. zwiększy produkcję o dalsze 50 proc. I sekretarz KC PZPR złożył serdeczne gratulacje załodze...

R. Jezierski wiceministrem oświaty i wychowania

Na wniosek ministra oświaty i wychowania prezes Rady Ministrów mianował dr Romualda Jezierskiego...

Po 30 dniach pobytu w kosmosie A. Gubariew i G. Greczko powrócili na ziemię

9 bm. po godzinie 14 wszystkie radzieckie rozgłośnie radiowe i telewizyjne przerwały program, aby podać radosną wiadomość: „Po wykonaniu 30-dniowego programu badań na pokładzie orbitalnej stacji „Salut-4” i statku kosmicznego „Sojuz-17”...

O godzinie 9.08 nastąpiło rozłączenie statku „Sojuz-17” ze stacją „Salut-4”. Przed zejściem z orbity załoga przeprowadziła orientację statku, następnie włączono silniki...

Grupa Kornwalijczyków ogłosiła niepodległość swego kraju

Konduktor autobusowy, urzędnik bankowy i 7 innych „zbuntowanych” Kornwalijczyków ogłosiło w niedzielę, 9 lutego, niepodległość Kornwalii od Korony Brytyjskiej...

CO DZIEŃ CONIESTIE

W 41 dniu roku słońce weszło o godz. 7.02, zajdzie zaś o godz. 16.39. Imieniny obchodzą Scholastyka, Jacek Dyżurny synoptyk przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę...

Ważniejsze rocznice 1755 - Zm. Charles Louis Montesquieu, francuski filozof i polityk.

Taka sobie myśl Zrozumienie sięga często dalej niż rozum.

Uśmiechnij się



- Z babcia jest przyjemniej na przechadzce - babcie interesują tylko sklepy z zabawkami!

# Edward Gierek w województwie łódzkim

(Dokończenie ze str. 1) stawowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Mieczysław Adamczyk, Marian Cichecki, Czesław Filipowicz, Edward Jedrzejczyk, Stanisław Kurowski, Eugeniusz Lewandowski, Józef Olszak i Wacław Majer.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie zakładu i jego pracowników, hutnik Henryk Kuziński zaimplementował, iż zalogą „Hortensji” w odpowiedzi na list i sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów zobowiązał się zwiększyć tegoroczną produkcję, dając dodatkowo na cele zaopatrzenia rynku wewnętrznej wyrobów wartości ponad 3,3 mln zł.

W czasie pobytu w zakładach, I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na szczególne wydziały produkcyjne, o czym interesując się produkcją, oraz warunkami pracy załogi. Spotkał się również z aktywnym społeczno-gospodarczym fabryki.

## Pięcioraczki w Chicago

37-letnia mieszkanka Chicago, Cheryl Szafl, w wyniku pomysłowości, jaką się okazała, kuracji „wzmagającej płodność” została w niedzielę 9 lutego nad ranem matka pięcioraczek: trzech chłopców i dwóch dziewczyn. Stan zdrowia matki i wszystkich pięciorga noworodków nie budzi obaw. Państwo Szafl mają już jedno dziecko, 3-letnią córeczkę Melisę.

## Afera szpiegostwa przemysłowego w turyńskim „Fiacie”

Policyja włoska aresztowała w piątek dwie osoby podejrzane o szpiegostwo przemysłowe w zakładach „Fiat” w Turynie. Jeden z aresztowanych jest pracownikiem zakładu.

Afera szpiegostwa związana jest z zamówieniem u „Fiatu” motorów dużej mocy przez jeden z krajów rozwijających się. Wartość transakcji wynosi ok. 4,5 mln dolarów. Szczegóły dotyczące projektowanej transakcji miały być przekazane koncernowi firmie holenderskiej, która uszłaby w ten sposób możliwość przelicytowania Włochów. Półka włoska w porę uświadziła jednak te machinacje, zapobiegając przez to stratom „Fiatu”.

## Nowe rokowania Włochy-Watykan w sprawie konkordatu

Po blisko siedmioletniej przerwie zostały wznowione w sobotę rokowania między Włochami a Watykanem w sprawie nowego konkordatu. Ambasador Włoch przy Stolicy Apostolskiej, Gian Franco Pompei poinformował oficjalnie Watykan o gotowości do rokowań rządu włoskiego.

## Pożar w Australii

10 tys. sztuk bydła padło ofiarą pożaru buszu, który szalał przez ostatnie 3 dni na australijskiej wyspie Kangaroo. Ogień strawił ponad 500 km kwadratów pastwisk zanim udało się go zlikwidować.

## Na ekranie TV

### Nie drażnić kibica!

Nie ja na co dzień zajmuję się na łamach „DL” łajaniem czy — rzadziej już — chwaleniem naszej telewizji, nie ja też na co dzień opiewam sportowe wyczyny naszych mistrzów. Żeby więc nie było wątpliwości, z jakich pozycji czepiam się, wyjaśniam: z pozycji kibica, po prostu kibica.

„Zajudgowano” nam wczoraj w II programie TVP transmisję z konkursu skoków o mistrzostwo Polski na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Sport to nie tylko bardzo „telewizyjny”, ale i ogromnie emocjonujący. Bardzo emocjonujące były w każdym razie wczorajsze zawody. Dla widzów nie do końca.

Na Długopolekim, który w drugiej kolejce otwierał skoki, liczących się w walce o zwycięstwo, transmisja skończyła się. Sprawozdawca chwile przedtem oświadczył, że nie dane mu więcej czasu. Kto nie dał? Dobrze byłoby uwerść dowiedzieć się, kto decyduje co robić w takich razach.

Gdyby jeszcze bezopornie po sprawozdaniu z Zakopanego miał „iść” jakiś niezwykle ważny i interesujący program, którego emisja innego dnia i o innej godzinie miija się z celem... Ale nie. Po stokroć nie!!

Po zniknięciu obrazu spod Wielkiej Krokwi oglądaliśmy przez 2 minuty planszą „TVP 2” pod sympatyczną skądinąd muzyką. Następnie speaker z angielską flagą

## S. Olszowski zakończył wizytę na Węgrzech Owocny rozwój współpracy między PRL a WRL

I bm. w sobotę zakończyła się trzydniowa oficjalna przyjacielska wizyta na Węgrzech członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL, Stefana Olszowskiego.

W godzinach popołudniowych min. Olszowski wraz z małżonką opuścił Węgry, udając się w drogę powrotną do kraju.

W dniach 3-5 bm. złożył oficjalną wizytę przyjaźni na Węgrzech członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski. Ministra S. Olszowskiego przyjął i sekretarz KC WSPR Janos Kadar i przewodniczący Rady Ministrów WRL — Jenoe Focka. Ministerowie spraw zagranicznych PRL i WRL Stefan Olszowski i Frigyes Puga wymienili poglądy na temat współpracy obu krajów.

Ministrowie spraw zagranicznych PRL i WRL Stefan Olszowski i Frigyes Puga wymienili poglądy na temat współpracy obu krajów. O możliwości jej dalszego rozwoju oraz dokonali przeglądu aktualnych zagadnień międzynarodowych. Stwierdzili, że współpraca PRL i WRL rozwija się owocnie we wszystkich dziedzinach na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacionalizmu. Ministerowie podkreślili szczególnie wielkie znaczenie osobistych spotkań pierwszych sekretarzy obu bratnich partii Edwarda Gierka i Janosa Kadara oraz premierów obu rządów Piotra Jaroszewicza i Jenoe Focka dla rozwoju dwustronnej współpracy, pogłębienia tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej i współdziałania na arenie międzynarodowej.

Stwierdzono potrzebę dalszego rozwijania między państwami — członkami WRPG socjalistycznej integracji ekonomicznej.

W części międzynarodowej komunikat podkreśla, że obie strony traktują za główny swój cel utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz dalszy rozwój wspólnoty socjalistycznej, przywiązują wielką wagę do dalszego umocnienia oraz doskonalenia współpracy politycznej Układu Warszawskiego obchodzącego w br. 20 rocznicę swego powstania. W wyniku aktywnej pokojowej polityki zagranicznej ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej oraz wspólnych wysiłków politycznych sił na świecie, odprężenie stało się główną tendencją rozwoju stosunków międzynarodowych. Ministerowie podkreślili osobisty wkład do tej polityki sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Wskazując, że w niektórych regionach świata istnieje stan napięcia — obie strony podkreśliły, że należy oprzyśnić dalsze wysiłki i uczynienia z odprężenia procesu wrzawego i nieodwracalnego.

Rozmowy ministrów przebiegały w atmosferze tradycyjnej przyjaźni i wykazywały pełną zgodność poglądów. Minister S. Olszowski zaprosił ministra spraw zagranicznych WRL do ziożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce.

Referacje programowym J. Matyjaszyczka, I sekretarza KD w minionej kadencji oraz informacji na temat realizacji społeczno-ekonomicznej polityki realizacji społeczno-ekonomicznej programu rozwoju dziennej, dokonywania szerokiego, wielostronnego rozwoju zakładu i grupy zawodowej oraz w miejscu zamieszkania. Szczególnie podkreślono problemy związane z pracą terenowych organizacji partyjnych. Wiele miejsca poświęcono młodzieży i jej istotnej roli w rozwoju dziennej.

Uczestnicy dyskusji wielokrotnie podkreślili pozytywne efekty pracy instancji dziennej w minionym okresie. Dzięki konsekwentnej realizacji programu partii, uzyskano niezmiernie wysokie tempo rozwoju, gospodarczego i socjalnego przeobrażenia. Podstawowym zadaniem na najbliższe lata staje się więc utrzymanie tego tempa, a właściwie dalsza intensyfikacja wysiłków. Wysoki poziom produkcji przedmiotowo kończenie inwestycji i uwyślawianie produkcji jeszcze przed ich zakończeniem, świadczą o ogromnym zaangażowaniu wszystkich w istotę dokonujących się przemian. O prawidłowości tego świadczą również wysoki wzrost wydajności i jakości produkcji.

Nie mniejsze znaczenie mają podejmowane przez załogi i ogólnie szkielety czynniki produkcyjne i społeczne. Wiele uwagi poświęcono lepszej jakości produkcji oraz gospodarce materiałowej w zakładach. Oszczędność musi bowiem stać się nawiątkiem wszystkich. Zadania produkcyjne zwiększają się, ponieważ stale, zgodnie z rosnącymi potrzebami naszego rynku wewnętrznego. Na tym tle z kolei rysuje się rola i zadania organizacji partyjnej, a więc dalszy wzrost szeregów i poprawa składu socjalnego, coraz szersza współpraca z aktywnym bezpartyjnym, pełniejsze wykorzystywanie kadr ludzkich, kształtowanie postaw zaangażowania nie tylko u członków partii. Fakt, że organizacja dziennej Górna dostrzegła wyraźnie te kierunki swej dalszej pracy, może być chyba gwarancją dalszego rozwoju działalności politycznej, a co wiąże się z tym, także coraz szybszego rozwoju samej dziennej.

Konferencja dokonała wyboru nowych władz organizacji partyjnej dziennej Górna. Na pierwszym posiedzeniu plenarnym nowego Komitetu Dzielnicowego, wyłoniona została Egzekutywa KD PZPR na następną kadencję. I sekretarzem KD Górna wybrany został ponownie J. Matyjaszyczka. II sekretarzem KD — A. Wawrzonkowski, sekretarzem organizacyjnym — P. Kruiżer, sekretarzem propagandy — A. Wojnarowska. W skład Egzekutywy weszli także: L. Adamski, K. Bednarczyk, Kazimiera Grzegorzewska, B. Pertkiewicz, K. Piotrowska, G. Pipeczyńska i W. Szczepaniak. (er)

<b>TOTO LOTEK</b>	
I losowanie:	
2, 6, 8, 22, 36, 44	dot. 27
II losowanie:	
3, 15, 16, 19, 36, 47	dot. 43
końcówka banderoli: 144304	

Troska o coraz szybszy i wszechstronniejszy rozwój dziennej, o intensyfikację działania organizacji partyjnej — tak można w skrócie przedstawić atmosferę dyskusji XVII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej organizacji partyjnej dziennej Górna, która obradowała w dniu wczorajszym. Wzięli w niej także udział przedstawiciele KC PZPR: prezes ZG RSW „Prasa-Książka-Ruch” red. St. Mojkowski, I z-ca kier. Wydz. Ekonomicznego KC — K. Łukaszewski, przewodnicząca MKKP — G. Stefanińska oraz przewodnicząca LRZZ — A. Mroczkowska i wiceprezydent m. Łodzi J. Morawiec.

Dyskusja, która wywiązała się po

## Normalizacja sytuacji w Limie

(Dokończenie ze str. 1) zwiększenia produkcji i zapewnienia zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Komitet popiera też wszelkie akcje zmierzające do likwidacji aktów wandalizmu oraz zapewnienia porządku. Jednocześnie komitet zapowiada podjęcie kampanii politycznej, w celu stercpodawania wśród propagandy i antyrządowych postęsków.

Utworzenie komitetu świadczy, że masy pracujące Peru energicznie odpowiadały na niedawną prowokację sił prawicy, które wywołały zamieszki uliczne na tle strajku części garnizonu policyjnego. W wyniku zamieszek zginęło przeszło 100 osób. W szpitalach zmarło 65 osób w wyniku doznanych obrażeń. W nocy z soboty na niedzielę (z 8 na 9 bm) w Limie słychać było liczne sporadyczne strzały — śnieżnie

ostrojony bania rabusiów, którzy w czasie żółci rokradali ze składowo- nienie wartości około miliona dolarów. Władze bezpieczeństwa zdolały już odzyskać znaczną część zrabowanych towarów.

Od soboty zaopatrzenie ludności Limy poprawia się. Złoty miasta toczy się już normalnie. Patroli wojska i policji czuwała nad utrzymaniem porządku publicznego.

W związku z powtarzającymi się zdarzeniami w Peru, jak i poza granicami tego kraju, oskarżeniemu pod adresem CIA o uczestniczenie w ostatecznej prowokacji, ambasador USA w Peru, Robert W. Dean ogłosił kategoryczne sformułowanie, Oświadczył on, że „ani CIA ani żaden inny wywiad USA, nie był uwikłany w te gwałtowne ubolewania wydarzenia”.

## 2 tys. zakładów i 6,5 tys. zespołów pracowniczych w konkursie o najlepszą działalność socjalno-bytową

Zakłady, uczestniczące w ogólnopolskim konkursie na najlepsze wyniki zakładowej działalności socjalno-bytowej w 1974 r. złożyły już swym zjednoczeniem dokumentację dotyczącą ich osiągnięć w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych. Konkurs ten zorganizowany został przez centralną komisję konkursową przy Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych i objął blisko 2 tys. zakładów pracy. We współzawodnictwie uczestniczyło prawie 6,5 tys. zespołów pracowniczych, w tym pracownicy 544 hotelek i bufetów, ponad 1400 placówek wczasowych, 1500 kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży oraz wielu zakładowych placówek kulturalno-oświatowych, sportowych i turystycznych.

Do 15 bm. zjednoczenia wypoływają kandydatów do eliminacji ogólnoresortowych na szczeblu ministerstwa, wojewódwy lub prezydenta miasta. Uczni na tym szczeblu za najlepszych (wyłonili się ich do 8 marca br.) — staną się kandydatami w eliminacji ogólnokrajowej.

Ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu na najlepsze wyniki w zakładowej działalności socjalno-bytowej dokona centralna komisja konkursowa. Przewiduje się, że z nazwy wyróżnionych i nagrodzonych zespołów i całych zakładów pracy będą znane przed 1 maja br.

## Wojna podjazdowa o dostawę samolotów dla 4 krajów NATO

Problem, jakie samoloty mają w najbliższych latach zastąpić w lotnictwie Dania, Norwegii, Holandii i Belgii przestarzałe amerykańskie myśliwce bombardujące, jeszcze dotychczas nie zostało rozwiązane, mimo że komisja wojskowa tych czterech krajów NATO z norweskim generałem na czele miała zdecydować o wyborze na początku października ub. r. Obecnie mówi się o nowym terminie — początku marca br.

Jak wiadomo, o dostawie 385 nowych samolotów zabiegają dwie firmy amerykańskie: jedna francuska (samoloty „Mirage”) oraz szwedzki koncern SAAB (samoloty „Viggen”). Tymczasem między nimi ostra walka konkurencyjna. Według przewidywań prasy szwedzkiej, najniższe szanse ma koncern SAAB. Niemniej dyrekcja SAAB nie rezygnuje z walki. Przed kilku dniami przybył do Kopenhagi dyrektor handlowy szwedzkiego koncernu i oświadczył na konferencji prasowej, że SAAB wspólnie z elektrotechnicznym koncernem L. M. Ericsona i koncernem Volvo jest gotów zagwarantować duńskim przemysłowcom zamówienia na produkcję 48 proc. części składowych zamawianych samolotów „Viggen”, a ponadto zagwarantować innym fabrykom duńskim zamówienia na różne wyroby wartości wyższej niż globalny koszt oferowanych samolotów. W razie sfinalizowania transakcji, Dania sfinalizowałaby 45-50 myśliwców bombardujących wartości około 1,5 miliardów koron tj. 345 milionów dolarów. Wskaźnik jest aktualna z uwagi na to, że wszystkie te trzy koncerny kontroluje najbogatszy człowiek

## Kronika wypadków

▲ Wczoraj w Łodzi na przejeździe kolejowym na ul. Dąbrzowskiej pod pociąg dostał się Kazimierz N. (Kossaka 16), który ponosił śmierć.

▲ Na ul. Spornej 82, kierowca „Fiatu” 804 JB na skrajnie nieostrożnym jeździe spowodował zderzenie z „Trabantem”. Pojazd został poważnie uszkodzony a kierowca „Fiatu” doznał obrażeń.

▲ Przy zbiegu ulic Brzozowskiej i Przesłolej Jacycy „Syrena” IP 1714 Jan D. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu spowodował zderzenie z „Syreną” 6017 IW. W wyniku zderzenia kierowca „Katarakt” doznał lekkich obrażeń. Lekko kontuzjowani zostali również pasażerowie drugiego auta.

▲ Na ul. Broniewskiego 57, Leokadia J., lat 71 zeszła nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez „Syrenę” IP 5367. Pomoce udzielono jej w Pogotowiu.

▲ Świadkowie oraz kierowca samochodu „Fiat” koloni jasnego, który w dniu 23 listopada ub. roku ok. godz. 16 na skrzyżowaniu ulic al. Politechniki i Cieszyńskiego potrącił 7-letniego chłopca, proszł się do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60 tel. 715-86.

▲ Świadkowie potrącenia mężczyzny przez „Trabanta” na ul. Karłowickiej przy Dworcu Kaliskim w dniu 8 bm, ok. godz. 13.45 proszł się również do WKRD MO (K).

<b>JANINA KUZIŃSKA</b>	
z domu WITKOWSKA	
Msza święta za duszę Zmarłej odbędzie się dnia 11. 2. 75 r. o godz. 9 w Kościele Katedralnym. Wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 11. 2. 75 r. o godz. 15.30 z kaplicy ementarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamy, mając pogrzeb w głębokim smutku	
SYNOWIE, SIOSTRA, SYNOWA I WNUCZKA Prosimy o nieskładanie kondolencji	
Dnia 7 lutego 1975 r. odszedł, w wieku lat 67, nasz najdroższy Mąż, Brat, Szwagier i Dziadek	
S. + P. MGR INŻ. <b>STEFAN DANIELECKI</b>	
były więzień Oflagu Woldenberg.	
Uroczystości pogrzebowe odbędzie się na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, o czym zawiadamiamy z głębokim żalem	
ZONA I POZOSTAŁA RODZINA	

<b>WŁADYSŁAW GRELUS</b>	
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lutego br. (wtorek) o godz. 15 z kaplicy ementarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy z żalem	
S. + P. <b>WŁADYSŁAW GRELUS</b>	
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I POZOSTAŁA RODZINA	

<b>STEFANIA ROSIAK-RATAJ</b>	
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy ementarza rzym.-kat. na Kurczakach, o czym zawiadamiamy z pogrzebem w smutku	
S. + P. <b>STEFANIA ROSIAK-RATAJ</b>	
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I POZOSTAŁA RODZINA	

<b>JADWIGA TRIEBE</b>	
W dniu 8 lutego 1975 r. zmarła nasza długoletnia i zasłużona pracownica	
S. + P. <b>JADWIGA TRIEBE</b>	
Szczerze wyraży współczucia Rodzinie Zmarłej składają PRACOWNICY ZAKŁADU PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ IS AM W ŁODZI	

<b>HELENY MITERA</b>	
W dniu 7 lutego 1975 r. zmarł, w wieku lat 76, opatrzony św. sakramentami	
S. + P. <b>HELENY MITERA</b>	
ZOSTAŁA RODZINA	

Polacy w bitwie o Atlantyk



Polska Marynarka Handlowa miała również swój wielki wkład w wysiłek wojenny aliantów...

POD KRYPTONIMEM PQ-13

S/s „Tobruk” został przejęty od Anglików na początku marca 1942 r. Jego pojemność wynosiła 10 430 ton...

RADZIECKA POMOC

Samotność sprzyjała polskiemu statkowi. Dopiero 30 marca został wykryty i zaatakowany przez niemieckie bombowce...

ZNÓW NA PÓLNOCCY TRASIE

Niestety, w porcie radzieckim również nie było spokoju. Po bitwie statków w Murmańsku...

WACŁAW KRÓL

W roku 1604 na warszawski adres króla Zygmunta III przyszła z Londynu przesyłka od króla angielskiego Jakuba I...

Mniej więcej w tym samym czasie identyczne przesyłki od Jakuba I otrzymali inni monarchowie.

Ten akt Jakuba I można różnie interpretować. Na przykład, jako obronę dobrego imienia Anglii...

Tymczasem jego raport pt. „Miscapnos” zaczął zdobywać zwolenników wśród możnych ówczesnego świata...

Tak oto mój drogi Czytelniku zaczęła się na świecie wielka walka z paleniem tytoniu.

Rozpętał ją Jakub I po uprzednich konsultacjach z najwybitniejszymi profesorami uniwersytetu oksfordzkiego...

Tak, tak — ciężkie to były czasy dla pałacy. W Turcji, Persji i Indiach palenie kosziwołało głowę...

nano nozdrza i obcinano nosy. Surowo też zabronił przewozu tytoniu przez granicę...

\* + \*

Mamy teraz rok 1975. Od raportu Jakuba I minęło 371 lat. Dziś ludzkość nie może żyć bez papierosa...

Rezerwy złota i dewiz

Ostatni raport Międzynarodowego Funduszu Walutowego zawiera dane na temat globalnych rezerw złota i walut zagranicznych...

Oczywiście — tego rodzaju argumenty nie przemawiają do pałacy. Wobec tego lekarze zaczęli prowadzić bardziej szokujące eksperymenty...

Nikotyna jest straszliwą trucizną. Wiadomo już, że pałace (niekonięcznie nalogowi) szybko zapadają na wszystkie możliwe choroby...

Pałace w ogóle żyją krócej.

\* + \*

W czasach kiedy raport U Thanta o ochronie środowiska naturalnego człowieka odnosi spore sukcesy...



TOMASZ JERKO

W KWESTII FORMALNEJ

RAPORT JAKUBA



Robert Townsend, prezes Międzynarodowego Towarzystwa Wynajmu Samochodów „AVIS”, napisał małą książeczkę pt. „Up the Organization”...

machinalnie sięga do kieszeni po drobne, kupuje, a potem oddaje się lekturze. Z okładki widać też rękę i wytrawne szeptanie od reklam...

zważyć i na tę okoliczność, że „Avis” nie miała monopolu na wynajem samochodów i musiała walczyć zażarcie z konkurencją...

Jak zdobyć szklaną górę organizacji czyli co robić aby nie tłamsić ludzi i nie hamować rozwoju.

Ani twoich dzieci. Ani twoich pracowników. Ani twoich klientów. Ani twoich udziałowców. Ani twojego szefa...

## CZY Jesteś dobrą przyjaciółką

Mężczyźni twierdzą bardzo chętnie, że kobiety nie są zdolne do prawdziwej przyjaźni. Przyczyną tego, jak uważają, jest stała konkurencja i walka o zainteresowanie pici przeciwnej, w której kobiety przekształcają się w zaciekłych wrogów każdej przedstawicielki swego rodzaju, która im staje na drodze. Czy potwierdza to test sporządzony przez psychologa (zresztą kobietę) przekonajcie się sami. Jedno jest pewne, żeby móc być uważanym za dobrą koleżankę czy przyjaciółkę trzeba dysponować określonymi cechami charakteru, zasadami itp. Test nasz pomoże wam wyjaśnić, czy możecie być do tych osób zaliczane, czy można na was w przyjaźni liczyć. Na poniższe pytania odpowiedź będzie brzmiała „tak” lub „nie”. Wynik testu odczytacie poniżej.

1. Czy miałabyś coś przeciwko temu, by twój mąż wybrał się na jakąś imprezę z twoją przyjaciółką, kiedy ty jesteś w podróży?
2. Poznałaś sympatyczną panią. Czy odrzucasz tę fakt, że była w przeszłości karana?
3. Czy sprawia ci trudność zawieranie dla siebie cudzej tajemnicy, którą ci pod warunkiem dyskrecji powierzono?
4. Spotykasz męża swojej przyjaciółki w towarzystwie atrakcyjnej kobiety. Czy składasz o tym relację swej koleżance?
5. Twoja przyjaciółka nagłe niezwykle się upiłycała, związała z jakąś organizacją społeczną. Czy aprobujesz to?
6. Czy ucieszyłabyś się, gdyby twoja przyjaciółka otrzymała w podarunku cenne futro?
7. Czy omawiasz wszystkie ważniejsze decyzje z jakąś dobrą przyjaciółką?
8. Czy lubisz się otaczać atrakcyjnymi, interesującymi kobietami?
9. Czy często bywasz zapytywana przez innych o radę lub prośona o pomoc?
10. Twoja zamężna przyjaciółka pozwala sobie na „mały skok w bok”. Czy ukryjesz to przed jej mężem?

### ROZWIĄZANIE TESTU

Jeśli odpowiedziałas „nie” na pytania od 1-5, a na kolejne pytania od 6-10 twierdząc, jesteś idealną przyjaciółką, godną pełnego zaufania, dyskretną, taktowną, skora do pomocy i towarzyszącą.

Autorka testu psycholog-specjalista twierdzi, że „dobra przyjaciółka” powinna być dumna z zewnętrznych i wewnętrznych zalet osób zaprzyjaźnionych. Jest wolna od zazdrości i zazłości i potrafi znieść dlatego obok siebie atrakcyjne jednostki. Wypozazona jest w odpowiednią porcję wiary w siebie i poczucie własnej wartości i dlatego nie obawia się, kiedy jej mąż lub przyjaciel podczas jej nieobecności spotka się z jej przyjaciółką. Jednocześnie sama nie należy do tych, które by odebrały męża przyjaciółce. Dobra przyjaciółka ma stosunek pełen dystansu i wyrozumiałości do cudzych eskapad erotycznych, ponieważ ufa, że przyjaciółka jej w porę zorientuje się czy przygoda jej szkodli czy wychodzi na dobre. Chętnie przyznaje swoim przyjaciółkom prawo do odmiennych, niż swoje poglądów na sprawy polityczne itp. Jednym słowem, dobra przyjaciółka to osoba, która ma być ci podpora, budzić zaufanie i szacunek. Warto sobie w życiu zadać nieco trudu, by nawiązując kontakty z innymi zapewnić sobie znajomość z kimś zbliżonym do tego modelu. Nie jest to sprawa prosta, ale na szczęście nie abstrakcyjna.

## Nasz test • Nasz test



M. Kr.

## KURACJA WYMAGA WIEDZY

Kilka lat temu grupa zachodnich socjologów badała kto we współczesnej rodzinie pełni obowiązki lekarza domowego. W każdej jest przecież swego rodzaju dyrektor, zaopatrzeniowiec, księgowy itd. Okazało się, że w rodzinie tradycyjnej, wielopokoleniowej, lekarzem jest z reguły babcia. W nowocześniejszej — matka. I już tutaj widać różnicę w pełnieniu obowiązków lekarskich. Babcia chętniej korzysta z różnego rodzaju naparów, kapełek, jednym słowem tzw. leków naturalnego pochodzenia. Matka korzysta już szeroko z domowej apteczki i aplikuje często (nie orientując się w ich składzie) środki bardzo silne.

Wydawało nam się interesujące, w jaki sposób opiniuje te domowe kuracje — autor, Geena doktora Bogusława Majzla — kierownika przychodni rejonowej ze Śródmieścia jest tu całkowicie negatywna.

— My, lekarze, rozumiemy doskonale, że wzrost świadomości społecznej i wiedzy, tej ogólnie dostępnej, sprzyja bardzo samoleczeniu. O ile rozumiem doskonale ludzi przewlekłe chorych, którzy studiują bardzo nieraz specjalistyczne podręczniki, to jednak Mała Encyklopedia Zdrowia, która także znajduje się w każdej prawie rodzinie, nie ma już tak dobrego wpływu. A już najgorsze jest to, że w każdym domu znajdują się silne często antybiotyki i pacjenci sami zaczynają się nimi kurować. Gdybyż to jeszcze była kuracja właściwa. Efekt jest taki że do lekarza pacjent trafia albo z całkowicie zamazanym przez antybiotyki obrazem choroby, albo zmusza w pewien sposób lekarza do kontynuowania takiego właśnie leczenia. Efektem tego jest coraz większa liczba uzaleźnień od antybiotyki, a z drugiej strony, właśnie wskutek niemiejskiego samoleczenia — coraz większa liczba szczepów bakterijnych opornych na działanie antybiotyku.

Zostawmy jednak wszystkie te „armaty” ukryte w apteczkach. Spójrzmy uważnie na ich zawartość. Przed wszystkim więc masa tabletek od bólu głowy, pabiałginy, gardanu, trochę środków uspokajających — relanium, eflenium i kilka innych, ewentualnie coś na sen. Oto arsenal podreczny, z którego zwłaszcza panie korzystają nader chętną ręką. Autor niniejszego zna doskonale pewną miłą skądinąd panią w średnim wieku, która łyka tabletkę z krzyżykiem, bo „czuje, że za chwilę zacznie ją boleć głowa”. A o północy spać bez tabletki niepodobna, czy czegoś nowszego już w tej chwili, nie ma mowy. I doskonale zdaje sobie sprawę, że nie jest to absolutnie żaden wyjątek. A już przy okazji menstruacji zaczyna się prawdziwe szaleństwo pigułkowe.

Faktem jest bezspornym że życie nasze jest coraz bardziej nerwowe, a my wszyscy, niestety, coraz gorzej je znosimy. I, niestety, głównie kobiety. Emancypacja, zrównanie w dostępie do wielu, czwóć męskich jeszcze niedawno zawodów daje w efekcie u wielu pań zjawisko nieprzystosowania do tak dużych często obciążeń systemu nerwowego. I z reguły sięga się wtedy po pigułkę „szczęścia” schowana w torebce lub szufladzie. Na kilka godzin należy nam ona swego rodzaju szklany kłosek, który osłabi reakcję na wszystkie te stresy.

I raz jeszcze opinia lekarza-praktyka. Dr B. Majzla: — „Na pewno nie jest grzechem, gdy w razie silnego bólu chociażby głowy, sięgnie człowiek po tabletkę. Po to ona w końcu przecież jest. Niemniej faktem jest że bardzo wiele osób, a zwłaszcza kobiety, wręcz bez opamiętania korzysta z najdroższych środków farmakologicznych. Niestety, są to na ogół leki najbardziej dostępne. Chodzi o środki przeciwbólowe zawierające amidopiryne lub fenacetynę. Tymczasem trzeba wiedzieć, że przy bardzo długim ich stosowaniu, wywołują bardzo ciężkie powikłania, schorzenia bardzo trudne nieraz w leczeniu. Poza tym są jeszcze środki uspokajające. Nie wiem, czy to wpływ mody opinii krążących pomiędzy ludźmi, ale co drugi pacjent zgłaszający się do naszych gabinetów lekarskich prosi o takie leki jak właśnie eflenium, relanium czy oxyzepam. W efekcie co trzeciemu zapisuje się coś z tych rzeczy, a w praktyce potowa społeczeństwa stosuje je w taki lub inny, ale najczęściej niezgodny ze wskazaniami lekarskimi sposób. Wszystko sa to oczywiście leki dobre i skuteczne, ale w leczeniu. Dovolne ich używanie lub co gorsza, nadużywanie może dawać skutki wręcz przeciwnie”.

Mamy więc opinię lekarza, który z efektami samoleczenia spotyka się codziennie w swojej praktyce. Jak z tego wynika, pigułka bynajmniej nie jest dobra na wszystko, choć może być dobra w bardzo wielu wypadkach. Rzecz tylko w tym, by umiejącenie z jej pomocy korzystać. Warto więc od czasu do czasu zastanowić się nieco nad niewinną zawartością naszych domowych apteczek, lub też nad sposobem ich wykorzystywania. Niech nam się nie zdaje, że przeohorowaliśmy to, lub coś innego będziemy bogatsi w doświadczenie będziemy umieli poradzić sobie z czymś podobnym u bliskich lub znajomych. Niestety, jednak właśnie od tego się wszystko zaczyna. Znacznie spokojniejsi jesteśmy już o te rodziny, gdzie szafarzem domowej apteczki bywa babcia. Choć i tu oczywiście trafiają się wiatki. Skoro więc jedna z najbardziej ulubionych naszych lektur stają się wszelkie broszurki i poradniki lecznicze, korzystajmy raczej z tych, które propagują zdrowe zasady zdrowego i higienicznego życia. Wprawdzie dieta „cud” także może zaszkodzić, ale z dwojga złego...

L. RUDNICKI

## APLIKACJE...

Modne są w tej chwili bardzo bluzki z różnego rodzaju wyszywankami. Niestety, wymagają one jednak nie tylko dużej zręczności rąk, ale i znacznego zasobu cierpli-

wości. Chcemy więc zaproponować aplikacje dużo prostsze, tym niemniej bardzo efektowne. Materiałem do wyszywania aplikacji, jak i tym na którym będzie-

my je naszywać, może być niemal wszystko. Możemy naszyć je na serwetce, jak i na bluzce, spodnicy czy sukience. Bez różnicy jest także, czy będzie to materiał gładki, czy też ze wzorem, w pasy czy kratkę.

W zależności od wybranego tła dobieramy kolorami szkieł materiałów i wycinamy według uprzednio przygotowanych z kartonu form. Gotowe elementy przyfastrygujemy do materiału, a następnie dokładnie obszywamy każdy wzór „cykcakiem”. Zajęcia będzie przy tej pracy trochę, ale praktyka wykazuje, że można na to poświęcić spokojnie jeden lub dwa wieczory spędzane dotąd beczynnie przed telewizorem. Po prostu praca ta nie przeszkadza w odbiorze programu.

Obok przedstawiamy kilka propozycji stosunkowo prostych wzorów na aplikacje. Mniej odważne mogą na początek wypróbować swoje umiejętności na spodniach lub spodniczkach własnych dzieci.



## Herbaty czar...

Poniżej zamieszczamy kilka sposobów przyrządzania herbaty, które zacerpnaliśmy wprost z obszernej książki zawierającej niezliczoną ilość sposobów przyrządzania tego napoju na sposób hinduski. Indie, znajdujące się w rocznikach statystycznych na pierwszym miejscu jako producent herbaty, tradycyjnie sły na z wyszukanych sposobów spożycia tego starego jak świat napoju.



cukru. Następnie uzupełnić porcją koniaku i curacao (koniak i likier należy stosować według życzenia, gdyż decydują one o mocy grogu). Napój podgrzać, nie dopuszczając do wrzenia. Serwować w stanie gorącym.

**NAPÓJ „KROLEWSKI TYGRYS BENGALSKI”:** Jedna łyżeczka soku z cytryny, odrobina ziołowego wermutu „Bitter” (przeznaczonego do uzupełniania cocktailli), pół łyżeczki cukru, 45 gramów koniaku i 115 gramów zimnej, mocnej herbaty. Sok cytrynowy wraz z cukrem i „Bitterem” wlać do szklanego przezroczystego naczynia i dobrze wymieszać. Naczynie to napelnąć następnie kostkami lodu, wymieszać z napojem, a podając przybrać plasterkami cytryny.

(Kr.)



**HERBATA SHERPÓW:** Pół butelki czerwonego wina, taką samą ilość naparu z herbaty uzupełnić dowolną ilością cukru. Napój podgrzać i podawać dobrze wymieszany. Do napoju cytrynę w plasterkach.



**Shalimar:** By przyrządzić filiżankę smacznej herbaty — mówią Hindusi — potrzebne są cztery rzeczy: świeża najlepiej źródłana woda, naczynie do parzenia wypłukane wrzątkiem, kwiat herbaty najwyższej jakości i dobry przepis. Hindusi tak, jak inne znające się na herbarcie narody, zalecają zalewanie herbaty wodą doprowadzoną do wrzenia. Napój o nazwie „Shalimar”, polega na posłużeniu się świeżym naparem do sporządzenia napoju o specjalnym „bukiecie”. W tym celu należy do filiżanki włożyć plaster ukrojonej na wzór cytryny pomarańczy i po zalaniu go gorącym naparem, napój uzupełnić według smaku cukrem — kryształem.

**GROG A LA GANGES:** Do ogumiodpornego naczynia wlać dwie filiżanki gorącej mocnej herbaty, sok z trzech cytryn oraz sześciu pomarańczy i uzupełnić 20 dkg cukru. Roztwór należy wymieszać, aż do całkowitego rozpuszczenia się

## W co i jak

Co mają nosić najmłodsi? Rodzice nadal mają z tym wiele kłopotu. Choć teoretycznie wiele przemysłów włącza się do akcji: „niemowlę też człowiek” (czy może bardziej ogólnikowo „dziecko też człowiek”). Stwierdzono, że tańsze dzianiny bardzo się defasonują, co wyklucza konfekcjonowanie z nich niektórych asortymentów np. spodenek. Uznano za archaiczne wzornictwo tkanin dla dzieci. W wyniku tego szerego bilansu, fabrykanci postanowili ulepszyć ubiory dziecięce stosując nowocześniejsze surowce, atrakcyjniejsze desenie i odcienie. Projektanci ze swej strony zarzucali producentom, że jeśli chodzi o fasony, zasklepiają się przeważnie w stylu tradycyjnym, że boją się jakiegokolwiek ryzyka. W dziedzinie wzajemnych kontaktów: producent — projektant — handel więcej powinno być zderzeń, dyskusji, eliminowania rzeczy zbyt opatrzonych.

Już w tym roku przewidziana jest dla dzieci odzież weselsza, bardziej barwna i nowocześniejsza, a więc uwzględniająca elementy aktualnej dorosłej mody (odpowiednich dla dzieci — rzecz prosta).

Do najciekawszych nowych propozycji należa kręciaste piaszyczki z pelerynkami (które sięgają połowy ramion) rozcięte na bokach na wzór kosał i zaokrąglone na brzegach. Większość piaszyczek ma dopinane kaptury, rękawy są często cięte ra-



zem z karczkiem. Zapięcia piaszyczy jednorzędowe.

Spodniczki — podobnie jak w modzie dla dorosłych — zawsze szerokie i zakrywające kolana. Pojawiają się spodnie-spodnie. Spodnie dla dzieci są proste, albo lekko wcięte na udach i rozszerzone u dołu. Kieszenie nakładane. Wracają znów bermudy (sięgające niemal kolan).

Do tych wszystkich ubiorów nosi się bluzy, ale nie w stylu battle-dresów tylko luźnego lejbiła z rozcięciami po bokach, wykończone lamówkami, z ciętymi blisko przodu kieszeniami. Nowością są bluzy marszczone w tali z małą jakby baskinka, a także bluzy z cienutkiego nylonu podbite frotową dzianiną.

Nadal będą produkowane ogrodniczki o licznych kieszeniach, o nieco zmódnorzonym kroju: szelki są bardzo krótkie, gdyż tył i przód w nowych modelach zachodzą wysoko. Specjalnie dla dziewczynek przeznaczona są sukienki w rodzaju ornatu z krótkimi, szerokimi rękawami, zapinane do tali, rozcięte po bokach. Nosi się je do swetrów i rajstap.

Na pewno cieszyć się będzie powodzeniem wśród chłopców styl traperski: są to ubrania wykonane z zamzu (ze świńskiej skóry robionej na zamzu) ozdobione suto trefdzkami.

Jeśli chodzi o tkaniny używane na odzież

## ubrać dziecko

dla dzieci na lata 1975/1976 — to jako najbardziej nadające się do tego celu uznano bawelnę czystą i w mieszanekach, wszystkie rodzaje frotte (dzianinowej, aksaminowej), nylon dralon, powlekane tkaniny nieprzemakalne, welwet, plótna teksasowe, len, wełne w mieszanekach, ale niezbyt dużych z tergałem (elana), sztuczne futerka oraz dzianiny. Zwłaszcza jednak dla małych dzieci stosować trzeba raczej włókna naturalne.

Pewnym modyfikacją ulegają i kolory odzieży dziecięcej. Obok tradycyjnej i jak najbardziej odpowiedniej czerwieni, granatu i bieli — zastosowaniu znajdują żywe odcienie złotego błękitu i zieleni niedojrzałego jabłka.

Co z tych wskazań światowej mody znajduje się w produkcji naszych zakładów o-dzieżowych?

Mamy-pesymistki ucieszyła (na wszelki wypadek!) wiadomość, że wykreję i sposób uszycia ubranek dla dzieci do lat siedmiu są maksymalnie uproszczone i może je wykonać nawet osoba niezbyt wprawną w krawiectwie kunsztu. Pomysł zainteresowały się Zakłady Przemysłu Terenowego w Otmuchowie, które postanowiły wyprodukować krótką serię takich ubiorów, by rodzice mogli się zorientować, czy im one odpowiadają.

## Technikum Chemiczne w Łodzi otrzymało imię **Aleksandra Zawadzkiego**

W minioną sobotę młodzież i nauczyciele Technikum Chemicznego przy ul. Tamki przeżyli swoje wielkie święto — na danie szkole imienia Aleksandra Zawadzkiego — górnika, generała, przewodniczącego Rady Państwa.

Honorowym gościem uroczystości była żona Aleksandra Zawadzkiego — Stanisława Zawadzka. Przybyli także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta na czele z sekretarzem KŁ PZPR — Zbigniewem Falińskim, wiceprezydentem — Zbigniewem Polem, kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi — Henryk Grenda, delegacje z kopalni, szkół i drużyn harcerskich noszących imię Aleksandra Zawadzkiego oraz ze współpracującego ze szkołą miasta Nebra z NRD.

Akt nadania szkole imienia Aleksandra Zawadzkiego przekazał na ręce dyrektora technikum Franciszka Wochniaka — kurator Okręgu Szkolnego — Henryk Grenda.

Stanisława Zawadzka w swym wystąpieniu przedstawiła życie i działalność patrona szkoły, które zawsze nierozdzielnie związane było z historią ruchu rewolucyjnego. Przekazała także szkole pamiątkę po Aleksandrze Zawadzkim — statuetkę, symbol walki i martyrologii narodu polskiego.

Technikum Chemiczne podczas sobotniej uroczystości otrzymało także sztandar ufundowany przez zakład opiekuńczy Spółdzielni Inwalidów „Mocisz”, samorząd uczniowski, wydziału zaoczny i komitet rodzicielski. Wyrazili się w swym przemówieniu i wierszami młodzież i nauczyciele. Przekazał także szkole pamiątkę po Aleksandrze Zawadzkim — statuetkę, symbol walki i martyrologii narodu polskiego.

Wreczono również śladem od znak „Przyjaciół Dzieci”.

## W ŁÓDZKICH SKLEPACH Pod dostatkiem kiszonek ■ Dużo mrożonych truskawek ■ Czekamy na pomarańcze

Jak dotychczas z zakupem warzyw nie mamy większych kłopotów. Jest marchew, cebula, kapusta świeża, seler, porę. Pod dostatkiem mamy ziemniaków. Mniej natomiast jest buraków, ale i one pokazują się w sklepach dość często. Realizowane są także bez

ograniczeń wszystkie zamówienia sklepów na kiszonki. Codziennie tylko do sklepów LPHS rozprawia się 32 beczki kapusty i 5 ton kiszonek ogórków.

Ukazały się już nowaliki — pierwsi i bardzo udane — główki salaty z kombinatu widzewskiego. Niestety, obecnie nastąpiła przerwa w tych dostawach. Zieloną cebulkę i zieloną natkę pietruszki sprowadza się aż z Wrocławskiego. Łada dzień spodziewany jest transport świeżych pomidorów egipskich, niestety, w ilościach niezbyt dużych.

Sklepy LPHS codziennie sprzedają 7 ton jabłek. Uzupelnieniem świeżych warzyw i owoców są mrożonki. Dotychczas skonsurowa linij ich już 1.200 ton (w magazynach chłodni na Zabieniu pozostało około 800 ton). Łódź otrzymuje także mrożonki z Łowicza. Mrożonki warzywno-owoce są w 17 odmianach. Jak dotychczas brak tylko pomidorów i mizerii. Cięży nas natomiast to, że o wiele więcej niż w ubiegłym sezonie mamy mrożonych truskawek, któ-

rych w zapasie jest jeszcze tyle, że podobno mają wystarczyć do końca kwietnia. Mrożonek mącznych do tej pory skonsurowaliśmy 1.400 ton. Największy ich wybór oferuje sklep specjalistyczny przy ul. Obronców Stalingradu róg Zachodniej, nieco uboższy asortyment spotykamy w nowym sklepie przy ul. Piotrkowskiej.

W lutym Łódź otrzymała ma 90 ton pomarańczy i grejpfrutów z importu. O wiele więcej, bo 280 ton awizowanych jest na marzec. Dostawy cytrusów, jak dotychczas, nadchodzą sukcesywnie i jest ich w sklepach pod dostatkiem.



**DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ!**

Przy składaniu wniosków w biurze podróży trzeba mieć przy sobie książeczkę walutową. Natomiast wniosek nie musi mieć stempla zakładu pracy. Kwalifikacja wnioskodawcy dokonuje komisja społeczna działająca przy Urzędzie Miasta. Wnioski będą rozpatrzone do końca czerwca br. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji, trzeba w okresie 15 dni wpłacić 50 proc. należności za dewizy. W innym przypadku przydział przepada.

## Nie tylko dzieci, dorośli także zbierają makulaturę



Fot.: A. Wach

## Od 15 lutego wnioski na przydział dewiz

Niestety, w tym roku duża grupa osób nie ma szans otrzymania dewiz. Do nich należą ci, którzy korzystali w latach 1973 i 1974 z przydziału dewiz do krajów kapitalistycznych w Jugosławii, w Grecji, w Turcji i w Jugosławii. Wniosek w tym zakresie można składać do 31 maja br. Natomiast realizacja przydziału dewiz odbywać się będzie tylko w biurach łódzkich.

Przy składaniu wniosków w biurze podróży trzeba mieć przy sobie książeczkę walutową. Natomiast wniosek nie musi mieć stempla zakładu pracy. Kwalifikacja wnioskodawcy dokonuje komisja społeczna działająca przy Urzędzie Miasta. Wnioski będą rozpatrzone do końca czerwca br. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji, trzeba w okresie 15 dni wpłacić 50 proc. należności za dewizy. W innym przypadku przydział przepada.

Oddzielne limity dewiz do pozostałych w naszym zakresie otrzymały: Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Związek Literatów Polskich.

Informacje na temat przydziału dewiz udziela wszystkie wydzielone biura podróży oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki dla m. Łodzi i województwa tel. 290-40, wewn. 507.

## OHP — szkołą życia

◆ Nauka zawodu, praca i służba wojskowa ◆ Na ferie trzeba zarobić

W Łodzi istnieje 5 stacjonarnych oraz 18 hufców dochodzących — w których junacy OHP uczą się zawodu, pracują na budowach i w fabrykach, a jednocześnie — jak to ma miejsce w hufcach stacjonarnych — odbywają służbę wojskową. Ogółem hufce stacjonarne liczą 650 junaków a dochodzą 800 młodych dziewcząt i chłopców.

W zeszłym roku powołano 50 szkolnych komend OHP. Młodzież szkolna zrzeszona w szeregach OHP po normalnych zajęciach lekcyjnych zatrudniana jest na budowach i w fabrykach, wykonuje prace pomocnicze. W ten sposób

zarabia na wspólne wycieczki w czasie trwania ferii zimowych.

Podczas tegorocznych wakacji przewiduje się zorganizowanie wakacyjnych hufców pracy, w których weźmie udział około 4 tys. łódzkiej młodzieży, a więc o tysiąc junaków więcej aniżeli w zeszłym roku. W różnych zakątkach kraju, a także w woj. łódzkim junacy będą zatrudnieni m. in. na budowach i przy żniwach w okresie od 21 czerwca do końca sierpnia. W tym samym czasie do Łodzi przywiezie około tysiąca junaków z całego kraju.

Dołączymy jeszcze do łódzkiej junacy zadeklarowali na ten rok prace w gminach społecznych na rzecz miasta. M. in. hufce stacjonarne będą pracowały społecznie przy budowie nowego stadionu klubu „Resursa”.

Studenci radzieccy zwiedzają nasze miasto. Od dwóch dni gości w naszym mieście grupa komsomolców — wyróżnionych w 1974 r. uczestników studenckich Hufców Pracy. Przybyli oni do naszego miasta Pociągami Przyjaźni na zaproszenie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Studenci radzieccy spotykają się na terenie naszego miasta i województwa z młodzieżą studentką i robotniczą, zwiedzają miasto, wyższe uczelnie, instytuty naukowe, zakłady pracy, domy studenckie, miejsca martyrologii, muzea, placówki kulturalne.

W środę goście udadzą się do Katowic.

W tym samym czasie w Związku Radzieckim zwiedzając Moskwę, Rygę i Leningrad przebywa dwadzieścia studentek i studentów z łódzkiej wyższych uczelni.

## Studenci radzieccy zwiedzają nasze miasto

Od dwóch dni gości w naszym mieście grupa komsomolców — wyróżnionych w 1974 r. uczestników studenckich Hufców Pracy. Przybyli oni do naszego miasta Pociągami Przyjaźni na zaproszenie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Studenci radzieccy spotykają się na terenie naszego miasta i województwa z młodzieżą studentką i robotniczą, zwiedzają miasto, wyższe uczelnie, instytuty naukowe, zakłady pracy, domy studenckie, miejsca martyrologii, muzea, placówki kulturalne.

W środę goście udadzą się do Katowic.

W tym samym czasie w Związku Radzieckim zwiedzając Moskwę, Rygę i Leningrad przebywa dwadzieścia studentek i studentów z łódzkiej wyższych uczelni.

## ZUKOSA „Honoratka” po staremu?

Kilka dni temu otrzymaliśmy z Wydziału Handlu Urzędu Miasta pismo informujące o dalszych losach jednej z najmniejszych, ale i zarazem najstarszych łódzkich kawiarni — „Honoratki”.

„Władze miasta — czytamy w nim — podjęły decyzję o utrzymaniu kawiarni w jej obecnym stanie z zachowaniem dotychczasowego wystroju i charakteru lo-

kalu bezalkoholowego. Zarząd nad kawiarnią „Honoratka” sprawnie będzie Łódzkiej Przemysłowo-Przemysłowej Gastronomicznej”.

Bywalcy tego lokalu oddechnęli z ulgą. Na krótko jednak. Okazało się bowiem, że „Honoratka” słygnęła w naszym mieście, a także i poza jego granicami, z doskonale parzonej kawy i herbaty. Wiadomo było także, że gdzieś jak gdzieś, ale tu zawsze można było dostać znakomity serwik i nie mniej pyszną szarlotkę. Dodając do tego zwrócić było to wszystko co oferowała swoim klientom „Honoratka”. Powie ktoś, że to niewiele. Zgoda. Ale za to w jakim gatunku! No i jeszcze jedna rzecz niebagatelnej wagi — wyjątkowo sprawną i naprawdę miłą obsługą.

Jak jest teraz? Posłużmy się najlepszym kontrastem przykładowym. Dwa dni temu stali bywalcy „Honoratki” z zdziwieniem zauważyli, że na stolikach nie ma, tak jak to było od kilkunastu lat, kawiarni. Do kawy i herbaty podała im już wydziałowa cukier w kostkach. Chyba w obawie, żeby ktoś sobie nie przestąpił ponad normę... Ale to w końcu drobny szczegół. Najgorsze, że kawa jest słabutka a herbata swym kolorem przypomina napój firmowy. Na zwroconą uwagę, że nie do takich przywodził się przyzwyczajeni, klienci wysłuchali zdziwioną odpowiedź: — „A gdzie państwo dostaną lepsze?”

To, że dobra kawa i herbata jeszcze nie tak dawno podawano tutaj w „Honoratce”, przyjęło do niedowierzania. Coś, okazuje się, że jeszcze nie tak odległe, dobre czasy „Honoratki” należy zaliczyć do prawie już nierzalnych. Mimo, że rzeczywistość zachowano tu ten sam wystrój, to już jednak charakter nie ten sam. A temu przecież „Honoratka” zawdzięczała swój sławę.

Zwracających na to uwagę klientów właścicielka kawiarni zegnała słowami: „Do widzenia dowiecipny państwu!”.

Ano, zwracajcie się, trzeba zmienić lokal.

**J. CYPERLING**

P.S. Jak nas poinformowała dyrektor III Oddziału ŁPPG Kawiarnie — Janina Antczak, o tym, że „Honoratka” ma przejść pod ich zarząd dowiedzieli się dopiero... z prosy (!) Kiedy to nastąpi nie wiadomo. Mamy jednak nadzieję, że wtedy ŁPPG zrobi wszystko, żeby przywrócić „Honoratce” dobrą markę, zachowując nie tylko styl, ale i charakter lokalu, w którym i obsługa i oferowane stołki i napoje będą tradycyjnie na najwyższym poziomie. Obecna właścicielka niewiele bowiem o to dba. (jc)

### CO GDZIE KIEDY

Ważne telefony:

Informacja telefoniczna	82
Straż Pożarna	98, 866-11, 785-55
Pogotowie Ratunkowe	89
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

Teatry: nieczynne. Muzea: nieczynne.

Sztuki (ul. Wieckowskiego 36): nieczynne. Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 15) godz. 9-17. Archeologiczne i Etnograficzne (Pl. Wojskiej 14) nieczynne. Centralne Muzeum Włókiennictwa (Piotrkowska 292) nieczynne. Emulsioprodukt (Park Sienkiewicza) nieczynne.

ZOO: czynne w godz. 9-13.30 (kasas czynna do godz. 13).

Kina: Baltyk — „Ang. jak pan szalony” ang. od lat 15. godz. 10. 12.15, 14.30, 17, 19.30. LUTNIA — „Strach na wróble” USA, od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19. POLONIA — „Dzielnicy szeryfów” franc. b.o. godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.50. „Emigracja” (B) szwedzki, od lat 15. godz. 19.15. PRZEWIOSNO — „Pierwsza spokojna noc” wł. od lat 18. g. 9.30, 12.15, 14.30, 17, 19.30. WISLA — „Życie razem” franc. od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30. WOLNOŚĆ — „Krakus” wł. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30. WŁÓKIENIARZ — „Smiercionośny ładunek” USA, od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30. STYLOWY — „Macnamara” braz. od lat 15. godz. 19. 18. 20. STUDIO — „Król areny” (A) radz b.o. godz. 16.30 „Andriej Rublow” (A) radz. od lat 15. godz. 18.15. GDYNIA — „Szach królów brylantów” (B) radz. od lat 15. g. 10. 12.15, 14.30. Pożegnanie z filmem „Wahadło” USA, od lat 18. godz. 17, 19.30. TATRZY — „Narkotykami” USA od lat 18. godz. 10, 12.30, Kino fil-

Wyżury aptek: Kilińskiego 136a, pl. Pokoju 5/4, Piotrkowska 67, pl. Kościelny 2, Cieszkowskiego 5, Felńskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

Dziury szpitali: Instytut Położnictwa i Ginekologii (ul. Sterżnia 13 — Klinika Pokońnicza, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii, działość Górna Poradnia K. ul. Felńskiego). Szpital im. M. Mądrowicza (Klinika Pol.-Gin. AM) — działość Polonowa oraz działość Górna Poradnia K. ul. Przybyszewskiego 32. Szpital im. M. Kopernika — działość Górna poradnia K. Odznacza. Cieszkowskiego, Lecznica Rzgowska i Ząbockiej 2. Szpital im. H. Wolf — działość Wldzew oraz działość Baluty oprócz Poradni K. ul. Felńskiego i Libelta. Szpital im. H. Jordana — działość Baluty i poradnia K. ul. Szewalska i Libelta. Chirurgia okrężna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61). Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75). Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Laryngologia — Szpital im. Piłsudskiego (Wrocławska 195). Okulistyka — Szpital im. Jonaszera (Milionowa 14). Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15). Chirurgia szeregowa-towarowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Nocna pomoc lekarska: Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666.66. Oddział oddziałki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczy pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19, czynny jest w godz. 7-15, oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta — cała doba.

### REFLEKTOREM & no łodzi

Szachów nie będzie

Przedsiębiorstwo „Arged” odpowiada na nasze grzeczności „Odkrywców”.

„...uprzejmie komunikujemy, że zarzuty pod adresem naszego zakładu Usługowego nr 21 przy ul. Brzechwy 5 znalazły potwierdzenie w rzeczywistości. Monterzy zatrudnieni w tym zakładzie faktycznie pozwolili sobie na grę w szachy, jednakże nie odbywano się to w godzinach pracy (jak twierdzi nasz Czytelnik — przyp. R.). Pomimo to kategorycznie zabroniliśmy stosowania takich praktyk w przyszłości. Powiadomiliśmy kierownika zakładu usługowego, iż przy ponownym stwierdzeniu takiego faktu to stosunku do personelu wyciągnięte zostaną sankcje dyscyplinarne.

Oprócz tego skontrolowana została także praca tego zakładu. W grudniu stwierdzono przeterminowanie napraw kilku lodówek, do których jednak brakowało części zamiennych.

Nasze przedsiębiorstwo nie otrzymywało dotąd skarg na ten zakład.”

Dziękujemy za zbadanie sprawy. Mamy nadzieję, że wyjdzie to na dobre załadowi usługowemu, a zwłaszcza jego klientom. A że w usługach nie wyróżnia nowy Fischer albo Karpow — cóż robić, siła wyższa. R.

Części, części!...

„Kochany Reflektorze! Ty uszyjszko wiesz (przesada) — R.) więc poradź mi gdzie mogłoby kupić pasek klinowy do pralki.

### Sprawiedliwie i obiektywnie

Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 2 odziedziczyło na zamieszkanie w R. synów Czytelników z ul. Gdańskiej pl. „Bezcenna złoty”.

„...była to beczka ze środkiem impregnującym, niezgodnym z czasem remontu posesji. Chociaż środek ten jest skuteczny i skuteczny — zresztą nie tylko dla lokatorów, bo chyba w większym stopniu dla pracownic — to jednak musiał on zostać tam wprowadzony i użycy do odgrzybieniu budynku i zabezpieczenia murów.”

Nieodkupiony, baczna na uczciwość tego środka, kierownictwo budowy winno wykazać większą troskę o jego lepsze zabezpieczenie i szybką usunięcie z budowlany. Stalo się to dopiero 27 grudnia, a remont zakończył się 21 grudnia.

Stwierdzając powyższe fakty spragnęliśmy wyjaśnić, że do zarządu przedsiębiorstwa nie trafiły żadne sygnały lokatorów w tej sprawie. Wcale zresztą nie mieli takiego obowiązku, lecz i powody zmuszające do interwencji nie powinny mieć miejsca. Jeżeli jednak już tak się stało, to naszczetienie sprawy niech by było sprawiedliwe i obiektywne. Stwierdzanie, że na skutek interwencji beczkę wyniesiono na ulicę — podczas gdy lokatory uczynili to sami — jest czystą złośliwością.

Dobrze, że mamy okazję wysłuchać rasji i drugiej strony, która rzeczywiście otwarcie przyznaje się do błędów, pragnie jednak obiektywnie nasłuchiwać spraw.

Cóż, lokatory tego nie zrobił. Zapewne pisząc do nas list byli zdenerwowani — to ich oczywiście tłumaczy. R.

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź, Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony 337-47, 341-18.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJcie. CZEKAMY!

### „Honoratka” po staremu?

Władze miasta — czytamy w nim — podjęły decyzję o utrzymaniu kawiarni w jej obecnym stanie z zachowaniem dotychczasowego wystroju i charakteru lokalu bezalkoholowego. Zarząd nad kawiarnią „Honoratka” sprawnie będzie Łódzkiej Przemysłowo-Przemysłowej Gastronomicznej”.

Bywalcy tego lokalu oddechnęli z ulgą. Na krótko jednak. Okazało się bowiem, że „Honoratka” słygnęła w naszym mieście, a także i poza jego granicami, z doskonale parzonej kawy i herbaty. Wiadomo było także, że gdzieś jak gdzieś, ale tu zawsze można było dostać znakomity serwik i nie mniej pyszną szarlotkę. Dodając do tego zwrócić było to wszystko co oferowała swoim klientom „Honoratka”. Powie ktoś, że to niewiele. Zgoda. Ale za to w jakim gatunku! No i jeszcze jedna rzecz niebagatelnej wagi — wyjątkowo sprawną i naprawdę miłą obsługą.

Jak jest teraz? Posłużmy się najlepszym kontrastem przykładowym. Dwa dni temu stali bywalcy „Honoratki” z zdziwieniem zauważyli, że na stolikach nie ma, tak jak to było od kilkunastu lat, kawiarni. Do kawy i herbaty podała im już wydziałowa cukier w kostkach. Chyba w obawie, żeby ktoś sobie nie przestąpił ponad normę... Ale to w końcu drobny szczegół. Najgorsze, że kawa jest słabutka a herbata swym kolorem przypomina napój firmowy. Na zwroconą uwagę, że nie do takich przywodził się przyzwyczajeni, klienci wysłuchali zdziwioną odpowiedź: — „A gdzie państwo dostaną lepsze?”

To, że dobra kawa i herbata jeszcze nie tak dawno podawano tutaj w „Honoratce”, przyjęło do niedowierzania. Coś, okazuje się, że jeszcze nie tak odległe, dobre czasy „Honoratki” należy zaliczyć do prawie już nierzalnych. Mimo, że rzeczywistość zachowano tu ten sam wystrój, to już jednak charakter nie ten sam. A temu przecież „Honoratka” zawdzięczała swój sławę.

Zwracających na to uwagę klientów właścicielka kawiarni zegnała słowami: „Do widzenia dowiecipny państwu!”.

Ano, zwracajcie się, trzeba zmienić lokal.

**J. CYPERLING**

P.S. Jak nas poinformowała dyrektor III Oddziału ŁPPG Kawiarnie — Janina Antczak, o tym, że „Honoratka” ma przejść pod ich zarząd dowiedzieli się dopiero... z prosy (!) Kiedy to nastąpi nie wiadomo. Mamy jednak nadzieję, że wtedy ŁPPG zrobi wszystko, żeby przywrócić „Honoratce” dobrą markę, zachowując nie tylko styl, ale i charakter lokalu, w którym i obsługa i oferowane stołki i napoje będą tradycyjnie na najwyższym poziomie. Obecna właścicielka niewiele bowiem o to dba. (jc)

## Igora Mikulina

### 40 lat na scenie

**T**eatr Wielki. Środa, 12 bm., godz. 19. W. A. Mozart „Zaczarowany flejt”. Ten wieczór w operze będzie miał jednak szczególny charakter. Należy on do Igora Mikulina, którego słuchać będziemy w partii Sarastro. To jego jubileusz. Mija 40 lat pracy na scenie.



— Nie zdaje sobie nawet sprawy, że to aż tyle czasu minęło. Chyba los mi sprzyja. Wystarczy, że wrócić pamięcią do lat okupacji, kiedy to, co najmniej kilkakrotnie, dziwnym zbiegiem okoliczności, ja i moja rodzina uszliśmy z życiem. Dziś, aż wierzyć mi się nie chce, że i powstanie warszawskie i obóz w Pruszkowie udało się przetrwać...

— Wrócić do początku Pana pracy artystycznej, do pierwszych z tych 40 lat.

— Pierwszym miejscem pracy, a było to w 1934 roku, była Opera Warszawską. Tuż po rozstrzygnięciu Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego, ogłoszonego przez Polskie Radio, jako jeden z laureatów, zdobywa II nagrodę, otrzymałem swój pierwszy angaż Miałem wtedy 2 lata studiów w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej u prof. Potęmskiego. Zanim zdążyłem jednak dobrze okrzepnąć w Operze Warszawskiej, przyszła wojna. Tak jak wielu kolegów, występowałem w czasie okupacji w polskich kawiarniach artystycznych. Pierwsze dni wolności przeżyłem w Poroninie. Tam też, dziwnym zrządzeniem losu, znalazło się wielu śpiewaków. Daliśmy wtedy, w zimie 1945 roku, wielki koncert w Zakopanem. Ale trzeba było pomyśleć o stałej pracy. Tak się szczęśliwie złożyło, że spotkałem w Krakowie dyrektora Zygmunta Latoszewskiego i z nim razem pojechałem do Poznania. W 1946 roku partia Skołuby w „Strasnym dworze” rozpoczął powojenny rozdział pracy, śpiewając zarówno w operze (m. in. Don Basila w „Cyryllku sewilskim”, Pimena w „Borysie Godunowie”, „Me-fista” w „Faustie”), jak i w filharmonii, z którą często jeździłem w teren na koncerty szkolne. Te działalność kontynuowałem zresztą jeszcze do niedawna w Łodzi.

— Jest Pan tu od pierwszych dni sceny operowej...

— Artysta dbający o swój rozwój nie powinien siedzieć zbyt długo w jednym miejscu. Ja już chyba nawet zasiadłem się w Łodzi. Ale nie tracę na tym. Odpowiada mi atmosfera tego miasta, stosunek do twórczości artystycznej, poziom zespołu. Po prostu dobrze mi się tu pracuje. Od początku wszyscy wierzyli w to, co robimy, że nasza praca jest niezbędna. Nasz zespół pracował w tym pionierskim okresie z niesłychanym entuzjazmem i pasją, z radością. Później nowy gmach, świetne warunki, stały się jeszcze większą mobilizacją i zachętą.

— Pamiętamy Pana jako Don Pasquale’a w „Don Pasquale”, Sparafucle’a w „Rigoletcie”,

Kecala w „Sprzedanej narzeczonej”, Kończaka w „Kniaziu Igorze”, Sarastro w „Zaczarowanym flejcie” i w wielu jeszcze innych rolach. — Z tą ostatnią wiąże się jedno z wielu nieprzewidywanych zdarzeń. Otóż podczas któregoś spektaklu, gdy już rozpocząłem swoją partię, a śpiewam ją stojąc na środku sceny, akurat na zapadnię, ta zaczęła zjeżdżać w dół. Przez ułamek sekundy nie wiedziałem co się dzieje. Ale na szczęście zdałem sobie jeszcze zrobić krok w górę i wyrzuciłem się z czułości. Okazało się, że mechanik oparł się niechcący o dźwignię zapadnię.

Wymieniła tu pani kilka moich ról, akurat tych bardzo bliskich mi i niezapomnianych. W moim odczuciu każdy z ludzi sceny jest do pewnych ról szczególnie predysponowany. Mnie odpowiadają liryczne. Nigdy np. nie umiałbym chyba zagrać postaci brutalną. Biedem jest sądzić, że śpiewak może wykonywać wszystkie partie napisane na jego głos.

— Śpiewacy-aktorzy — tak chyba należałoby mówić o artystach opery...

— Gdy jestem na scenie, żyję jakby podwójnym życiem: aktor analizuje to, co robi śpiewak, a ten znowu pracuje aktora. Chyba dzięki temu, już w bezpośrednim działaniu, nie czuję tremy, choć wcześniej, zanim zaczę swoją rolę, nie jest mi obca.

— Jest Pan niezwykle czynny zawodowo. Jaka jest recepta na taką kondycję?

— Bardzo popularna, choć niekonsekwentnie na ogół przestrzegana: uprawiaj sport. Jestem za radosną kontynuacją młodych lat. Wiosłaństwo, jazda konna, tenis, pływanie — te dyscypliny uprawiam ciągle. Ponadto niezbędna jest umiejętność odpoczywania, trzeba znaleźć chwilę „wyluzowania się”. Nade wszystko zaś trzeba kochać to, co się robi; w tym znajdować satysfakcję osobistą, mając przy tym świadomość, że służy się innym. To jest taki mój model dobrej roboty. Chciałbym jeszcze dłużej pozostać na scenie. Myślę też, że warto by spróbować pracy pedagogicznej.

— Zatem najlepsze życzenia spełnienia planów i do spotkania na jubileuszowym przedstawieniu.

— Boję się trochę tego wieczoru, ale jestem szczęśliwy, że władze miasta i dyrekcja teatru umożliwiły mi przygotowanie uroczystości.

Rozmawiała: RENATA GRZELAK

## KONFRONTACJE — 1974

(„Bałtyk”, „Włókniarz” 2—15 marca)

**14** spośród wyróżnianych, nagradzanych i dyskutowanych filmów ubiegłego roku wybrano do „Konfrontacji 74”. Pierwsza projekcja w niedzielę, 2. marca). Jak zawsze zestaw zaczyna film polski — „Ziemia obiecana” reż. A. Ważydy. Następnego dnia „Przepowiednia” (prod. meksykańska) reż. L. Alcoriza. Jest to dramat społeczny o życiu wsi obraz ten wyróżniło jury na MFF w San Sebastian, 4. III. „Nie oglądaj się teraz” (prod. angielska) reż. M. Roeg. — Film o przeczuć i intuicji (horror). Dodatkowo do projekcji będzie krótko metrażówka R. Antoniszczaka „Zegnaj paró!”.  
Węgierski film „U kresu” reż. G. Maar, zobaczymy w środę (5. III). Ten współczesny dramat społeczny, ukazuje losy emerytowanego dyrektora i działacza politycznego. (Otrzymał Grand-Prix na MFF w Mannheim 74). Dodatek: „Nam-Dinh” — A. Brzozowskiego. Kolejny tytuł — „Strach zera dusze” — (prod. NRF) reż. R. N. Fassbinder. Film ten mówi o przeżyciach sprzątaczkę i młodszego od niej o 20 lat maoistę chłonną. (Nagrada FIPRESCI na MFF w Cannes). 7. III. czeskosłowacki obraz reż. J. Balika „Kochankowie roku pierwszego”. Odtwórczyni głównej roli — Maria Vanourova, grająca tu była więźniarką obozu koncentracyjnego, otrzymała nagrodę na MFF w Karlowych Warach. (Dodatek: „Jastrzębie” — S. Manturzewskiego i S. Niedbalskiego). „Złota Palma” na MFF w Cannes — 74, wyróżniony był film F. F. Coppola „Rozmowa”. Jest to opowieść sensacyjna. Detektyw otrzymuje zadanie rejestrowania tajnych rozmów. Film wyświetlany będzie wraz z krótkometrażówką K. Nowaka „Scherzo”.  
W niedzielę, 9. III. „Czerwona Kalina” W. Szuszłina (prod. ZSRR). Jest to współczesny dramat obyczajowy. Historia 40-letniego mężczyzny, który po wyjściu z więzienia, próbuje uporządkować swoje życie (nagrada główna na MFF w Baku). „Amareo” — to głosy obraz F. Felliniego. Głównym motywem fabuły w tej komedii satyrycznej są przygotowania mieszkańców wioski miasteczka do uroczystego przyjęcia przedstawicieli związku faszyzmu. (Dodatek: „Winda” reż. J. Kucija, 11. III. „Zadło” — obraz G. R. Hilli (prod. USA), nagrodzony został osiągnięcia za scenariusz, reżyserię, montaż, muzykę, dekoracje i kostiumy. Akcja tego kryminalnego filmu rozgrywa się w latach 30-ych i opowiada o dwu oszustach, którzy chcą doprowadzić do ruiny bankiera, odpowiedzialnego za śmierć ich przyjaciela. W środę, 12. III. „Derwisz i śmierć” (prod. jugosłowiańska) reż. Z. Velimirovic. Akcja toczy się za panowania tureckiego w Bośni. (Do

specjalna na MFF w Cannes). Konfrontacje 74 kończy „Romanca o zakochanych” reż. A. Michalkowa-Konezalowskiego. Jest to dramat dwójki młodych ludzi rozdzielonych przez wojnę. (Grand-Prix w Karlowych Warach).

Projekcje odbywać się będą w dniach 2—15 marca w kinie „Bałtyk” i „Włókniarz”. Karnety, od 20 bm, rozprowadzać będą kasy kin. (rg)

## Bistor, malarstwo i teatr

**W**ystawy malarstwa, spotkania, filmy, koncerty — a wszystko w zakładzie pracy to tylko niektóre z form przybliżania i upowszechniania tego, co nazywamy życiem kulturalnym. Słowem, coraz popularniejsza kultura „z dostawą do miejsca pracy”. Przedsiębiorstwa przestają się w pomysłach. Czasem gorzej bywa z realizacją — czytając: popularzacja świetnych ciekawych imprez wśród załogi. Jednak warunki lokalowe, szczególnie w nowych przedsiębiorstwach prowokują wręcz do działania. Dobrze stało się, że ludzie odpowiedzialni za sprawy kulturalno-oświatowe i społeczne w przedsiębiorstwach, szukają sojuszników w instytucjach mogących i chcących przyjąć im z pomocą.

O swoich planach i zamierzeniach informowały ostatnio dziennikarzy Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów”. Każdego kto przychodzi tutaj, interesuje oczywiście przede wszystkim modna i efektowna produkcja, imponujący wygląd nowoczesnych hal, nie zaś sprawa która nas sprowadziła do zakładu. Wehdzimy do sali konferencyjne. Taka jak wiele innych. Z tą tylko różnicą, że gole zazwyczaj ściany, tu ozdobił je dziełami malarzy polskich, zebrane w cyklu „Peizaż XIX wieku”. To nie reprodukcje kupione dla dekoracji pomieszczenia, lecz oryginały, udostępnione załodze przez... Muzeum Sztuki.

„Teofilów” nawiązał bowiem ścisłą współpracę z Muzeum, zapewnił sobie możliwość korzystania z jego zbiorów. Wystawy zmieniać się będą co miesiąc. W czasie ich trwania, codziennie w godzinach 12—15 w sali dyżurny plastyk, służący informacją, czy rada praktyczna (np. jaki obraz — oczywiście, nie z kolekcji, powieści w mieszkaniu). Zadbano także o ulotki, reklamujące różnego rodzaju wystawy, zachęcające do zwiedzenia Muzeum. Ponadto ekspozycja była już znakomitem i niespotykanym temem dla pokazów mody, prezentującego kolekcję z bistoru.

Na dole w hali wielki napis: „Teatr Powszechny zaprasza”, niżej zdjęcia i informacje. Z tą sceną „Teofilów” pozostaje w ścisłym kontakcie. Niebawem może się on jeszcze bardziej zacieśnić bowiem wykańczony właśnie, przylegający do zakładu budynek, w którym mieścić się będzie klub i sala widowiskowa ma szansę zostać siedzibą kameralfnej sceny Teatru Powszechnego. Na razie trwają na ten temat pertraktacje i uzgodnienia. Zbyt płytko sceną, fatalnie rozwiązane zaplecze, nieco komplikująca realizację tego pomysłu. Swoją drogą projektanci dbając o piękny wystrój wnętrza — lustra, mozaiki w hallu o funkcjonalności sali widowiskowej, zwłaszcza sceny nie pomyśleli. „Teofilów” i tak miał szczęście, bowiem do sali, o której mowa, wejście jest zarówno z terenu zakładu, jak i z zewnątrz. Słowem, służyć może pracownikom a także mieszkańcom osiedla. Na samo rozbiłowanie sali widowiskowej niestety inwencji nie starczyło; być może inwestor nie brał pod uwagę szerszych jej funkcji. A szkoda. Warto o tym myśleć przy budowie kolejnych zakładów.

ZTK „Teofilów” — młode stażem, idą śladem doświadczonego „Stomilu” i „Elty”, gdzie sprawy popularyzacji i upowszechniania kultury i sztuki weszły na stałe w życie przedsiębiorstwa. (rg)

## Zahamowanie tempa?

**M**inęły lata, kiedy pisanie o łódzkich bibliotekach publicznych nasuwało wiele niewesołych refleksji. Obecnie, wiele zmieniło się na lepsze. Tak więc w roku 1974 działały u nas 92 biblioteki publiczne, w tym: MBP im. Warwńskiego, 5 dzielnicowych, 53 rejonowe biblioteki dla dorosłych, a 32 dla dzieci i młodzieży. Z ich księgozbiorów, liczących 1.600 tys. woluminów, korzystało 180 tys. czytelników. A więc co piąty mieszkaniec Łodzi, czyli 23 czytelników na 100 mieszkańców.

Ale inne jeszcze fakty notujemy pełnią regionalnej dumy. Przed paru laty oddano do użytku kilka istotnie reprezentacyjnych bibliotek, wśród których bodaj najpiękniejszymi, największymi i najbardziej nowoczesnymi, są: Dzielnicowa Bibl. Publ. Górna, ul. Gagarina 11 (ponad 700 m kw.), 16 RBP dla dzieci i młodzieży na Górnej, ul. Tarzańska 124; Dziel. Bibl. Publ. Łódź-Bałuty, ul. Rojna 39.

To są osiągnięcia, przynajmniej, znakomite. Teraz jednak z kolei przejdźmy do negatywów, zaczynając od stwierdzenia, że niepokojącym problemem staje się obecnie zbyt powolne tempo przyrostu bibliotek publicznych w stosunku do ilości dynamicznego tempa, w jakim rozrasta się nowo powstające osiedla. Łączy się z tym również pogorszenie się stanu sieci bibliotek łódzkich.

Ostatnio otworzone biblioteki łódzkie mają charakter specjalistyczny służąc określonym środowiskom. Są to biblioteki szpitalne (niezwykle pożyteczne!) oraz te, które powstały przy komitetach dzielnicowych PZPR. Natomiast, aczkolwiek w roku bieżącym przewidziano zakończenie budowy 8 bibliotek w nowych osiedlach — nie oddano do użytku żadnej z nich!

Na osiedlu Retkinia, gdzie mieszka obecnie przeszło 20 tys. osób, nie ma w ogóle żadnej biblioteki. A na całym 80-tysięcznym Teofilowie działały tylko dwie biblioteki dla dorosłych i dwie dla dzieci.

Poważnym problemem staje się również w tej chwili stan poszczególnych lokalów bibliotecznych. Bodaj w najfatalniejszych warunkach w lokalach nie nadających się już do użytku, pracuje: 19 RBP dla dzieci i młodzieży Bałuty, (ul. Żabia 3). Dla zamkniętej w powodu budowy oczyszczalni wody 3 RBP dla dzieci i młodzieży na Polesiu (ul. Inżynierska 4), nie znaleziono dotąd nowego lokalu. Zamknięto również — 10 RBP dla dorosłych w Śródmieściu.

Z braku możliwości przeprowadzenia się, w bardzo złych warunkach lokalowych pracują 2 RBP dla dorosłych na Górnej (ul. Rzgowska 165), 1 RBP dla dzieci i młodzieży Polesie, (ul. Perla 9), która od dwóch lat jest sublokatem biblioteki dla dorosłych i cała działalność prowadzi w małej, nieoświetlonej korytarz.

I tak artykuł ten, utrzymany początkowo w kolorach jasnych i optymistycznych, w drugiej części swojej obfituje w barwy ciemne. Wynika to zaś z faktu, że tempo modernizacji i ulepszenia sieci łódzkich bibliotek publicznych uległo ostatnio jak gdyby zahamowaniu.

**MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI**

## Satyry Grosza

Fot.: A. Wach



W Salonie Sztuki Współczesnej artystyczne wydarzenie: otwarta została wystawa prac znakomitego niemieckiego rysownika i satyryka Georga Grosza (1893—1959), zorganizowana przez Goethe-Institut w Monachium, we współpracy z BWA w Łodzi.

Wśród rozlicznych postaci, przewidzianych przez rysunki, pastele i collage znalazł się również bohater słynnej powieści Haszka — dzielny wojak Szwejk, który „melduje posłusznie że jest głupki i słucha wskazani swoich wódzów: „stulić gębę i dalej służyć”.

Myślę, że Grosz nieprzypadkowo zainteresował się tą postacią. Porównując charakter twórczości i postawę społeczną twórczości i Haszka chwilkami znaleźć w nich można pewne zbieżności. Tylko że broń satyryczną, jaką obaj władali nie była jednakowa. Haszek w swoich kapitalnych wypadach ośmiesza adwersarzy, natomiast Grosz raczej — zohydza ich. Opowieści Haszka przy ich matrycjeli tendencji są zabawne, natomiast satyry Grosza — groźne i okrutne: np. rysunki z jego teki „Ecce homo” w skład których wchodził wcześniej prace artysty. Mówi ona zarówno o walorach warsztatowych jak i o poglądach społeczno-politycznych Grosza, który dość wczesnie związał się z niemiecką lewicą.

Za swoje rysunki twórca otrzymywał poważne nagrody i kara-

ny był... za bluźnierstwo; dominuje w nich wielka pasja demaskatorska i namietne pragnienie pokazania gorzkiej dla wielu prawdy.

Grosz odważny i krytyczny, atakując burżuazję niemiecką i szumowiny społeczeństwa z okresu kończącego się cesarstwa wilhelmskiego i początkowych lat po pierwszej wojnie światowej. Tematu szuka na marginesie codziennego życia ówczesnego Berlina. Już same tytuły mówią o rodzaju i temacie tych rysunków, a więc „Handlarz żywym towarem”, „Wieczór piękności na ulicy Motzstrasse”, „Mord seksualny przy Ackestrasse”, „Dzień Ger-

manów”, „Kryzys” itd. „Straszny jest ten świat i strasni ludzie, których Grosz nie usiłuje zrehabilitować ale przeciwnie: groźna prawda o nich przekazuje w satyryczno-karykaturalnej deformacji. Ważne zaś tych treści akcentuje poprzez mądre dobrzy środków formalnych; znakomity jest jego warsztat, nieomylne położenie kreśli.

Na wystawie powyższej znalazły się również książki wydane przez Grosza, lub ilustrowane przez niego, daleki kartki pocztowe oraz fotografie, przybliżające do nas zarówno postać, jak i twórczość tego znakomitego antyfaszystowskiego artysty niemieckiego.

**M. JAGOSZEWSKI**

## Rok Tomasza Manna

Rok 1975 obchodzony będzie jako „Rok Tomasza Manna”, bowiem 15 czerwca mija 100 rocznica urodzin wielkiego pisarza. Jego rodzinne miasto Lubeka planuje zorganizowanie cyklu uroczystości jubileuszowych, w czasie których po raz pierwszy zostanie przyznana nagroda im. Tomasza Manna. Obok opery Benjamin Brittena „Śmierć w Wenecji” wystawiona będzie w wersji muzycznej jedna z nowel pisarza, oraz udratymizowana „Loita w Weimarze”, Heskio Radio i TV przygotowują ekranizację „Buddenbrooków”. Frankfurckie wydawnictwo S. Fischera (RPN), które potężny od „Buddenbrooków” drukuje prawie wszystkie książki tego autora, planuje w br. nowe wydanie dzieł, łącznie z dodatkowym tomem, który zawierał będzie teksty dotąd nie drukowane. Na przełomie roku nakładem wydawnictwa ukazał się „Lubeki kalendarz Tomasza Manna”, który obok zdjęć pisarza i jego rodziny, zawiera zdjęcia miasta oraz opracowany w trzech językach tekst wprowadzający i bibliografię dzieł autora „Czarodziejskiej Góry”.

## „Retrospektywa,,



Teatr 77 zaprasza na wernisaż teatralny pt. „Retrospektywa” 10 bm, o godz. 19. Zaproszeń można otrzymać w Komisji Kultury ZL SZSP (w godz. 12—18, ul. Piotrkowska 77). Spektakl „Retrospektywa” został nagrodzony na Łódzkiej Spółkach Spotkań Teatralnych w 1974 r. Fot. Wł. Pietrzyk

ZARZENIK

Czytałem też i o tym — powiedział Alec — Mów dalej.
— Wierzę kiedyś, że nasza para powróciła z Francji...

Tak — skłamał głowa Alec — Zdaje się, że mniej wieciej
to wszystko wiedziałem przedtem.

— Wielki błąd, Aleksandrze, wielki błąd! Jak ci się zdaje?
Co jest najbardziej interesujące w znanych przypadkach zbrodni?

Kalejdoskop

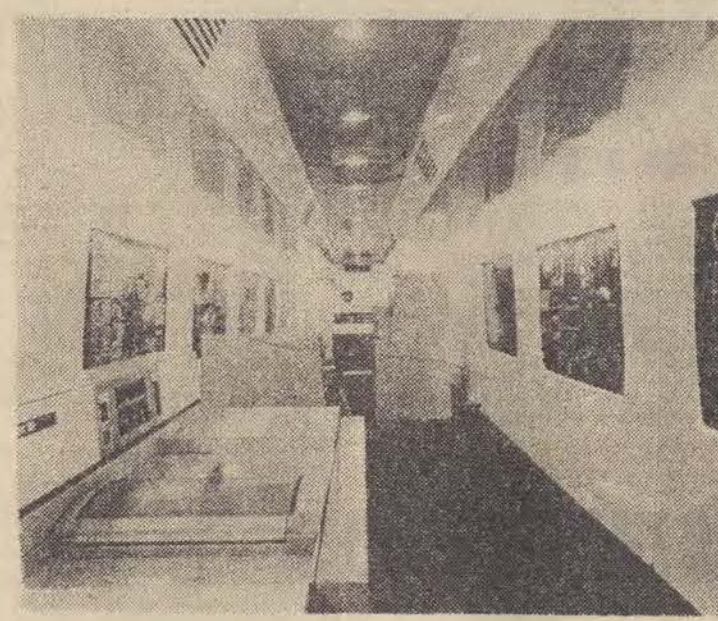
Za samouszkodzenie dokonane przez skazanego przebywającego
w zakładzie karnym sąd penitencjarny...

No cóż? John Bentley to człowiek robiący wiele zamieszania
dość irytujący, bardzo z siebie zadowolony i stale troszczący
się o swoje zdrowie.

Dziś o Radio i TV
PONIEDZIAŁEK, 19 LUTEGO
PROGRAM I
10.00 Wiad. 10.05 Muzyka popularna...

RANK XEROX

W specjalnym pociągu — wystawie koncert RANK XEROX
prezentuje najnowocześniejsze koparki kserograficzne...



RANK XEROX, ZNANY PRODUCENT I DOSTAWCA
Kserografów, których tysiące pracują już w Polsce, zaprasza do obejrzenia:
POWIELARKI ZMNIEJSZAJĄCE RX 7000
KOPIARKI OBUSTRONNIE KOPIUJĄCE RX 4000

OPRONY PRAC DOKTORSKICH
Dziekan i Rada Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości...

SKRADZIONO pozwolenie na wykonywanie rzemiosła nr 6373 w/wyd. przez Wydział Przemysłu i Handlu Pow. Ostrowski...

DROBNE
„SECUMIT” Warszawa-Rembertów. Sufarska 6. tel. 10-95-12 531 k
„SYRENE 105”, nowa odbior „Palmozbyt” sprzedam. Oferty „2665” Prasa, Piotrkowska 96

32 skoki ponad 100 metrów

S. Bobak najlepszy na W. Krokwi



Okolo 30 tys. widzów bylo w niedziale w Zakopanem swiadkami przepieknego widowiska sportowego, jakim byl konkurs skokow na Wielkiej Krokwi w ramach 50 jubileuszowych narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych.

bakowi, który obronił tytuł mistrza kraju. Konkurs byl niesychanie emocjonujący. Po pierwszej kolejce przewodził A. Krzysztofiak, który uzyskał najdluzszy skok serii - 110 m.

LKS przegrał w rewanżu z GKS (K-ce) 2:6

Po remisowym wyniku w piątkowym meczu z GKS Katowice przegrał rewanż z jednym z kandydatów do tytułu wicemistrza Polski 2:6 (1:0, 1:2, 0:4).

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes results for various matches like Bałdon vs Naprzód 0:6, GKS vs Legia 1:1, etc.

„Wiecznie drugi” — nareszcie pierwszy

Holenderski łyżwiarz H. Kulpers od lat należy do światowej czołówki. Jego nigdy nie udało mu się stanąć na najwyższym podium w zawodach w którejś z konkurencji.

Wielki zawód 30 tysiącom widzów sprawił mistrz Europy S. Stensen. Faworyt gospodarzy zajął dopiero czwarte miejsce w wieloboju - 176,572 pkt.

H. Kunicki rewelacją bokserskich mistrzostw okręgu

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie okręgu łódzkiego rozegrane zostały na ringu w Tomaszowie Hala Miejskowej Lechii zapelniona na 60 ostatniego miejsca. Wyłoniono tylko 10 mistrzów.

Kolarski przełaj

Wczoraj w Rudzie rozegrano pierwsze wyścigi kolarskie w konkurencjach przełajowych. Seniorzy mieli do przejechania 16 km 800 m.

Zadyszka na finiszu

W czochosławskiej miejscowości Cheb zakończył się międzynarodowy turniej w pilce ręcznej kobiet.

Dalekie miejsca Polaków w Kalkucie

Wczoraj zakończyła się pierwsza runda rozrywek drużynowych mistrzostw świata w tenisie stołowym w Kalkucie.

Liga angielska

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes results like Burnley - Leicester 2:0, Arsenal - Tottenham 1:1, etc.

SPORT na ŚWIECIE

W czasie minionego lekkoatletycznego rozrywanego w hali AWF E. Katolicka ustanowiła w biegu na 1000 m halowy rekord Polski - 2:43,9.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi hokejski Borytu drukrotnie pokonał Siat (Toruń) w sobotę 7:3 (0:0, 3:1, 2:2), a w niedziale 7:3 (1:0, 3:1, 1:4).

Start Lublin zdobył puchar Resursy

Zorganizowany został w Łodzi turniej w pilce koszykowej kobiet o puchar jubileuszowy Resursy.



Fot.: A. Wach

„Toruńska Katarzynka”

W Toruniu zakończył się międzynarodowy zawodowy w łyżwiarstwie figurowym o „Toruńska Katarzynka” w konkurencji par sportowych.

Kolejne zwycięstwo I. Szewińskiej

Kolejny start I. Szewińskiej w USA przyniósł naszej zawodniczce zwycięstwo podczas halowego mitingu w Ingleswood.

W sobotę porażka, w niedziale zwycięstwo koszykarek LKS

Kolejny zawód sprawiły swoim sympatykom koszykarki LKS przegrując sobotni pojedynek w Pruszkowie z beniaminkiem ekstraklasy tamtejszym Zniczem 56:63 (26:33).

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes results like Górník - Lublinianka 68:58, Pogon - Wybrzeże 78:75, etc.

W TYM TYGODNIU:

- 10-12.II. NARCIARSTWO: MP w biegu i skokach, Zakopane. BIATHLON: MS w Valle Ant Iselva (Włochy).

Kolejne zwycięstwo I. Szewińskiej

USA przyniósł naszej zawodniczce zwycięstwo podczas halowego mitingu w Ingleswood. I. Szewińska wygrała bieg na 60 y w czasie 6,8 sek.

Pływackie rekordy Polski

Podczas zawodów pływackich w Lublinie i Gdańsku ustanowione zostały kolejne rekordy Polski. W Lublinie J. GEBKA przepłynęła 200 m motykiem w czasie 2:28,4.

Wygrana Legii na pożegnanie „kraju kangurów”

Zwycięstwem Legii zakończył piłkarze warszawskiej Legii turniej o Australię. W niedziale, w piątym i ostatnim meczu na Antypodach legionisi pokonali w Perth reprezentację zachodniej Australii 4:2.